

DZIENNIK LWOWSKI

Organ demokratyczny.

Przedpłata w miejscu wynosi: miesięcznie 1 zlr. — Z przesyłką pocztową: rocznie 16 zlr.;
ćwierćrocznie 4 zlr. — cent.; miesięcznie 1 zlr. 35 ct. —
Dla wychodźców we Francji ustaliliśmy cenę prenumeraty na 15 franków kwartalnie.

Redakcja i administracja pod l. 29/30 przy placu katedralnym w domu p. Sara-
za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 cent.
Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty
Wychodzi codziennie o godzinie Smej rano. — Numer pojedynczy kosztuje 4 centy.

Rok III

Nr. 323

Czwartek 23. grudnia 1869. — Wiktorji P. (rym.) — Danyła (grec.)

Ogłoszenie przedpłaty

na rok 1870.

„DZIENNIK LWOWSKI“

w miejscu kosztuje:

półrocznie 6 zlr.
kwartalnie 3 „
miesięcznie 1 „

z przesyłką pocztową kosztuje:

półrocznie 8 zlr.
kwartalnie 4 „ — ct.
miesięcznie 1 „ 35 „

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu Dziennika upraszamy o wczesne pospieszenie z przedpłatą, ściśnieni bowiem ze strony skarbowych organów rządowych, nie możemy narazić się na straty, czyniąc większy nakład ostemplowanych egzemplarzy nad liczbę tych prenumeratorów, którzy w pierwszych dniach stycznia w księgach naszych będą zapisani.

Lwów dnia 22. grudnia.

Minęła gorączka, a bój zacięty skończył się na słownej szermierce bez następstw groźniejszych. Centraliści trąbia już do odwrotu i sami dziwią się swemu zaślepieniu, które ich zaprowadziło na tory niekonstytucyjne. Sztuczkami chcieli się pozbyć Taafego i Potockiego z ministerstwa, następnie ukrócić wpływ p. Beusta, a wyciszczywszy tym sposobem gabinet z wpływów opozycyjnych, zamierzali na piękne rozgospodarować się w całym państwie, by czempredziej ułatwić Prusom aneksję prowincji niemieckich.

Piękny i chwalebny istotnie plan! Bez zamachu stanu, w obec obradujących izb dokonać takiego przewrotu całego systemu rządowego i to pod pozorem poświęcenia i męczeństwa politycznego! Od chwili bowiem powrotu cesarza z podróży na Wschód, forytują niemieckie dzienniki pp. Giskrę, Herbsta itp. na męczenników, a to bądź z tytułu nieślaski monarszej, bądź w skutek oburzenia sfanatyzowanego ludu, dając tym sposobem do zrozumienia, że ponieważ według starego przysłowia in medio veritas, a ci pp. ministrowie uchwycili to medium, więc oni tylko, mimo nieślaski monarchy i mimo niewdzięczności ludów zastępują na dalsze sterownictwo Cislitawji... jako męczennicy!

Tymczasem z po za tej palmy męczeńskiej, którą wciśnięto w ręce naszym pp. ministrom centralistycznym, wylaźło sztydło z worka. Stronictwo to bowiem chcąc korzystać z chwili rozprzeżenia powszechnego, użyło podania o dymisję jako pretekst do wyrzucenia kolegów swych z gabinetu, i przykrócenia cugli p. Beustowi. Lecz na szczęście manewr ten nie udał się, i ztąd pochodzi ten nagły zwrot pism niemieckich w sprawie przesilenia ministerjalnego.

My nie mamy w obecnym ministerstwie Cislitawji ani Translitawji, ani wspólnem ministerstwie żadnej osobistości, o którą walkę staczać by należało, albowiem ani p. Beust ani Andrassy, ani Giskra, ani żaden inny z pomiędzy półtora tuzina blisko ministrów austriackich, o sprawę naszą się nie upomniał, żadnej koncesji dla kraju nie wyrobił, a jeżeli dotychczas coś uzyskaliśmy, to mamy to zawdzięczać wyłącznie opozycyjnemu stanowisku naszemu, tudzież ogólnemu prądowi postępu. Dla tegoż nie kruszymy kopii o utrzymanie pp. Taafego i Potockiego, ale z drugiej strony przyznać musimy, iż chęć pozbycia się ich z ministerstwa i odjęcia p. Beustowi wpływu na sprawę cislitawji, uważać byśmy musieli, jako krok wsteczny, rozszerzający przepaść między rządem a nie-

zadowolonymi ludami, gdyż bądź co bądź ci panowie t. j. Taafe, Potocki i Beust prędzej się dadzą nakłonić do programu naszego jak tamci. W tym tylko wypadku, gdyby według programu p. Giskry, zamieszczonego dawniej w *Machrischer Correspondent* udzielono nam odrębne stanowisko, i przeprowadzono ugodę z Czechami, przerwalibyśmy czasowo dotychczasową opozycję przeciw ministerstwu.

Lecz jakżeż inaczej być może? O... sejmu naszego nawet w czasie tak gorącej walki o byt ministerstwa znów ukrócono! Jak *Dzien. Polski* donosi, otrzymała sankcję tylko ustawa o zniesieniu ustawy o funduszu zapasowym kościelnym, i ustawa o przyjmowaniu dzieci do zakładu podrzutków. Natomiast odmówiono sankcji: 1) ustawie o stałych komisjach sejmowych, a to ze względu na statut krajowy, który stawia wydział krajowy w rządzie nienastających komisji sejm, tudzież że artykuł IX. tej ustawy (o nietykalności członków komisji) wkracza w zakres ustawodawstwa karnego; 2) ustawie uchwalonej o corocznem trzymiesięcznem trwaniu sesji sejmowej, albowiem takowa ogranicza prawo korony, która może zamknąć sejm każdego czasu.

Dla blahych powodów nie przedstawiło ministerstwo dwóch tak ważnych ustaw do sankcji — i takie postępowanie ma się zwać liberalnem — a zgromadzenie, któremu w sali reductowej o tem radzić wolno — sejmem krajowym! Wszak na uchwalenie prawa o zniesieniu ustawy o groszu zapasowym w skarbnicy kościelnej, nie potrzeba tak ciężkiego i kosztownego aparatu jak sejm i wydział krajowy, a na niereformowanie kilku ewartek dróg powiatowych, nie trza 72 rad i wydziałów powiatowych — pocóż więc przeciążać lud i tak wycieńczony dodatkami krajowemi, powiatowemi i gminnemi, jeśli te sejmy krajowe i powiatowe nie uchwalą nic śmieją, a jeśli co uchwalą, to nie ma żadnej wartości! Albo rząd chce przyznać należne nam prawo samorządu, albo rzucić kawicę na podjęcie walki oczywiście legalnej; innej bowiem drogi nie ma, a to tem bardziej ile że stan obecny, stan rozprzeżenia, wyczekiwania, stan chwiejności, odstraszaający — dłużej nie da się utrzymać!

Korespondencje Dziennika lwowskiego.

Petersburg 15. grudnia 1869.

Przed stoma laty semiramida północy, zaszczyt niewieściego rodu, najenotliwsza z germanek i najbardziej tkliwa na wdzięki słowiańskich mężów, wspaniałomyślna mężobójczyni Piotra III., wysyłając hordy moskiewskie, na grabież Polski przeciw konfederatom barskim, ustanowiła order św. Jerzego, pobiedonosca (pogromcy), który to order miał posłużyć ku sfanatyzowaniu moskiewskiego żołdactwa, niosącego w ofierze życie za mniemane awanse, jakie spotkać miały każdego poległego w boju, nota bene na tamym świecie. Gotowibyście może pomówić mnie, że wpadłszy w nastrój żartobliwy, chcę was zabawić kosztem Moskalki, lecz na poparcie mógłbym przytoczyć datę i Nr. rozkazu dziennego Suwarowa, w którym ten wódz opryszków carcy, imieniem jej zapewnia każdemu żołdatowi stopień praporszczyka, który polegnie w boju i otrzyma krzyż św. Jerzego. Pobiedonosiec Jerzy własnoręcznym listem przyrzekł to Katarzynie, która wedle mniemania ówczesnych Moskalki odbierała relację wprost z nieba i pozostawała w zazytych stosunkach z Matką Boską.

Taką była Moskwa przed stu laty, rocznicę tej pamiętnej dla nas epoki, święcił dziś car moskiewski a za nim cała Moskwa; to był jeden jubileusz, drugi pięćdziesięcioletni jubileusz założenia akademji inżynierów przypadł jednocześnie z pierwszym, a nareszcie przed zbliżającą się stuletnią ro-

cznicą śmierci Katarzyny i trzecie święto założenia kamienia węgielnego pod pomnik dla tej zacnej protektorki jezuitów i grenadierów.

Trzy święta i trzy jubileusze, cały tydzień uroczystości, ceremonjałów co nie miara, bale, koncerty, przedstawienia w teatrach, parady wojskowe, oto jest pozłacana strona medalu moskiewskiego, odwrotną jego stronę mieliśmy sposobność oglądać z bliska, jest ona również pozłacana, z tą tylko różnicą, że gdy tamta była w tym tygodniu zwrócona ku Europie i błyszczała na Newskim prospekcie w zimowym dworcu i na ulicach Petersburga, tamta była w ukryciu i stała przed kratkami sądów przysięgłych, spowiadając się z grzechów przeszłości.

Przez cały zeszyły tydzień przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw zbrodniarzom obwinionym o fałszowanie obligów kredytowych państwa, suma ogólna sfałszowanych obligacji wynosi kilka milionów rubli srebrem, a sprawcami tego są ludzie należący do wszystkich warstw społeczeństwa moskiewskiego. Fligel-adjutant carski, hr. Borch odgrywał w tej całej sprawie niepoślednią rolę, na drugim miejscu figurowało imię Prianisznikowa i innych dostojnych panów moskiewskich. Zbankrutowani kupcy, pozłacana młodzież wielkiego świata petersburgskiego, subiektci handlowi, czyżdzień wielkiego świata petersburgskiego, subiektci handlowi, nownicy i wszego innego rodzaju i sortu Moskale zawiązali byli między sobą towarzystwo bratniej pomocy, i na wielką skalę fałszowali obligacje państwowe i akcje innych przedsiębiorstw handlowych, dróg żelaznych, itd.

Wykryciu tej zbrodni, a raczej pojawieniu się na targach pieniężnych tylu fałszywych papierów kredytowych moskiewskich, przypisać należy nagły spadek wszystkich kursów papierów moskiewskich w Petersburgu, i zupełne wyrzucenie tych papierów z obiegu na targach pieniężnych Europy. Straty, na jakie narazone były firmy handlowe zagraniczne, które przyjmowały papiery kredytowe moskiewskie, powinny być dla zagrańcy przestrogą na przyszłość, ażeby ich więcej nie przyjmowały. Jeżeli ludzie tak wysoko w hierarchji społecznej moskiewskiego państwa położeni, bo nawet Fligel-adjutanci carscy w sprawę tego rodzaju są zamieszani, nie można już dziś stawiać pytania, które papiery moskiewskie są fałszywe, ale raczej przychodzi się zapytać, które nie są fałszywe?

Proces Borch, Prianisznikowa i spółki dowiódł najlepiej, że sami Moskale rzucają skarb swojej ojczyzny, i że już dłużej na karb Polaków fałszerstw pieniężnych moskiewskich zganiać nie mogą. Obok procesów petersburgskich nieukończonych są jeszcze procesa podobne w Charkowie i w innych miastach carstwa, zapowiedziany zaś rozgłoszenie proces oskarżonych o zbrodnie farszerstwa banknotów przyaresztowanych osób w Warszawie, dotąd jeszcze nie nastąpił.

Od kradzieży do rozboju naturalne przejście, na miejscu więc będzie wspomnieć tutaj, że Moskale, tak jak o tem wam już donosiłem przed kilkoma tygodniami, zamiar zajęcia Krasnowodzka dla uderzenia na Chiwę wprowadzili w czyn i wedle otrzymanych w tych dniach wiadomości ruszyli na 4ch statkach w sile 1500 ludzi. Z wyspy Sachalin zamierzają się znów posuwać ku Japonji — szczęść im Boże. Gdyby tym trybem kroczyć dalej wylądowali z czasem do Chin pozostawiając własnemu losowi zafoną Europę, nie byśmy przeciw temu nie mieli.

Wycieczki gwałtowne prasy moskiewskiej przeciw Austrii nie ustają i owszem potęgują się z dniem każdym. Nikt nie ludzi się tutaj, żeby tego rodzaju traktowanie sąsiada było odosobnionym wyrazem pinji dziennikarstwa, przeciwnie jesteśmy pewni, że to ujadanie moskiewskich organów na Austrię jest jakby tyraljerskim ogniem, za którym rozlegnie się

Odczyty polskie w Paryżu.

III.

O Polakach na Kaukazie.

(Dokończenie.)

Wszyscy szukali wyrazu przeznaczeń, niektórzy nie znaleźli go wcale, inni odgadywali go lub przeczuwali, inni znów powiedzieli że go dojrżeli, i że tym wyrazem jest posłannictwo.

I posłannictwo to skupiło w sobie całe siły życia zesłanych do gór Kaukazu, a jego pojęcie znajdowało coraz więcej wyznawców. Od czasu przybycia Konarczyków najsilniej odczuła konieczność wypełniania tej opatrności, rozbitnikom Rzeczypospolitej zarysowanej roli, a z chwilą przybycia tam zesłanych z po nad Wiśla w latach '46 i '47 doszła ona już praktycznej mocy. Polacy zapragnęli wypełnić przyjęte na się posłannictwo względem plemion kaukaskich, a był to krok bardzo polityczny choć nadzwyczaj trudny. Pomimo bowiem sympatji jaką górale odczuwali dla Polski znanej pod nazwą Lehistanu, Polacy byli chrześcijanami, a muzułmanie nie ufają giurom.

Krok był bardzo polityczny powiedziałem; rzeczywiście górale kaukaskie choć wspólną ozywieni dla Moskwy nienawiścią nie umieli działać zgodnie. Względem siebie dzielili się oni na dwa obozy, powstałe z różnicy religijno-politycznych pojęć. P. Gralewski podaje bardzo ciekawe szczegóły o miurdyzmie będącym religijno-polityczną ideą Awarów i Czeczeń-

ców, plemion żyjących w republikańskim ustroju, oddających w czasie wojny dyktaturę wybieralnemu imanom. Inne plemiona jak Czerkiesy i Abazy rządzą się raczej arystokratycznymi feudalnymi prawami. Ztąd pochodziła niejedność w działaniu wojennem górali przeciw Moskwie, ztąd też i zamiar Polaków, wypełnienia dziejowego swego posłannictwa przeprowadzeniem między plemionami unji. Najznakomitsi ludzie nauką i sercem oddali się tej myśli, a choć przed upadkiem Szamila przeprowadzić jej nie mogli, ale działania ich nie pozostały bez wpływu, Czerkiesi poddali się w r. 1862, ale z wiosną r. 1863 znów za broń z podwójną siłą chwycili, bo wieść się rozeszła że Lehistan powstał, że Lehistan za wolność się bije. Polska dla górali kaukaskich to ideał narodowej siły. Polska dla górali kaukaskich to ideał narodowej siły. Polska dla górali kaukaskich to ideał narodowej siły. Polska dla górali kaukaskich to ideał narodowej siły.

Hufce miurdyów pod wodzą Szamila, zagrzewały się do boju muzyką krakowiaków, które służyły im także do święcenia zwycięstwa lub rozpędzania nudów na koczowiskach. Kiedy na kościele T. Ch. Szurzyńskim umieszczono po polsku biblijny napis: „Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“, inne kościoły podobne też polskie,

chciały mieć napisy. To spowodowało Katkowa, że wraz z innymi pisarzami, jak się wyraża malowniczo pan Gralewski „moskiewskiem sercem uderzył w dzwon na trwogę“, i zawołał, że „Kaukaz polskimi siłami pokryty — Kaukaz się polonizuje.“

Rzeczywiście „Polacy pchani tłokiem czasowej niewoli do wstrętnego im posłannictwa własnej idei muszą ten sam podbój minować; oni nie muszą spełniać posłannictwo na Wschodzie, maszą tam tylko braterstwa, a przez braterstwo przygotowywać unję. Uciśk jarzma moskiewskiego prędzej czy później zmusi plemiona kaukaskie do nowego powstania, a apostołstwo polskie da mu siłę w zjednoczeniu, a poda mu już ramię.“

„Jak Bóg na niebie, Moskwa tam panować nie będzie.“ Oto macie główną treść odczytu, który powszechnem zdaniem do najlepiej wykonanych i najmilej przez publiczność przyjętych się zalicza. Prawda, że co najsilniej uwydatnia krasomówcze zalety czytającego, to prostota wystąpienia, czystość języka i naturalność poruszeń. P. Gralewski zaprawiwszy swoje pióro na powieściach ludowych, chciwie przez wienieślników warszawskich w *Czytelnicy Niedzielnej* czytawych, posiadał te najważniejsze dla pisarza a szczególnie zaś dla mówcy przymioty, i dlatego kilkakrotnie huczne oklaski mowę mu przerwały. Sam odczyt odznacza się okrągłością swoją, systemem, nie w nim nie brakuje, wszystko na swoim miejscu. Szczegóły bardzo ciekawe w mniemałym spisku odkrytym przez Sołtohuba, o pójściach plemion kaukaskich i o literaturze polskiej wśród gór kaukaskich wyrosłej, starannie obrobione dają odczytowi wypukłości. Są to wszyst-

niebawem grzmot dział wielkiej moskiewskiej armji. Warszawa, Wiedeń i Carogród, Wszechświatowiańszczyzna i pokorenie Rima (upokorzenie Rzymu) to jest przedmiotem obecnego zajęcia Moskali. Car rad nie rad musi poszczuć Europę, gdyż dłuższe wycekiwanie może go samego przyprawić o skaleczenie. Dwóch równie i interesowanych i równie zagrożonych powodzią socjalizmu Napoleon i Aleksander, przy schyłku dni swoich poczynają mieć się ku sobie, serdeczne afekta cara Zachodu do cara Północy, od czasu przybycia generała Fleury uwydatniają się coraz widoczniej, nie ulega wątpliwości, że wspólnym wdaniem się Francji i Moskwy została Austria wstrzymana od okupacji Czarnogóry. O korzyściach przynieszą francusko-moskiewskiego dla Moskwy ani wątpić nie można.

Z rady państwa.

Posiedzenie 20. grudnia.

Na posiedzeniu izby niższej interpelował p. Grocholski prezydenta, kiedy przyjdzie na dzienny porządek przedłożony przez polską delegację na sobotnim posiedzeniu wnioszek. Kaiserfeld odpowiedział, że pierwsze czytanie tego wniosku odbędzie się zaraz po świętach.

Dr. Rechbauer przedkłada przez stowarzyszenie „Concordia“ do izby wystosowaną petycję o zniesienie stempla dziennikarskiego.

Minister finansów odpowiada na wniesioną na posiedzeniu z d. 14. t. m. interpelację hr. Tintego i towarzyszy, dla czego nie zorganizowano dotychczas okręgowych komisji dla reformy podatku gruntowego. Minister tłumaczy się, że pierwsze muszą być wybrane komisje krajowe.

Minister obrony krajowej przedkłada projekt ustawy rekrutacyjnej na rok 1870; dr. Brestl projekt do ustawy normującej kwotę utrzymania dworu na przeciąg lat 10 i zamknięcie rachunków z r. 1868. Projekta do ustaw: o zaprowadzeniu nowej monety złotej, o kredytach dodatkowych na rok bieżący i o przeprowadzeniu konwersji długu publicznego, odesłano do odnośnych wydziałów.

Następne posiedzenie 17. stycznia.

Na posiedzeniu izby panów obwieścił prezydent, że komisja jurydyczna już się ukonstytuowała, wybierając na swego przewodniczącego p. Heina, a p. Szymonowicza na zastępcę.

Minister oświaty dr. Hasner wnosi projekt dotyczący się metryk tych osób, co nie należą do żadnego prawem dozwolonego stowarzyszenia religijnego.

Profesor Unger przedkłada memoriał izb notarialnych w Solnogradzie, w wyższej i niższej Austrii, dotyczący zmiany ustawy notarialnej.

Na dziennym porządku przyjęła izba ustawę o upoważnieniu ministerstwa do poboru podatków w pierwszym kwartale i o uwolnieniu nowych budowli od podatków.

Najbliższe posiedzenie nie oznaczone.

Na dniu tym obradował podkomitet izby niższej. Obrada ta odbywała się tajnie, rezultat więc tejże nie jest wiadomy.

Po zamknięciu izby niższej miał się zebrać podkomitet do drugiego posiedzenia. Zaproszono ministrów. Jedną część przyrzekała stawić się. Hr. Taafe, którego wezwano aby w wydziale adresowym zdał sprawę z interwencji w kwestji dalmatyńskiej, nie dał wyraźnej odpowiedzi. Co się tyczy tej interpelacji słycać, że opiera się ona na memoriale doręczonym przez p. Wojnowicza prezydentowi ministrów. Po zamknięciu tego posiedzenia zda podkomitet sprawozdanie wydziałowi adresowemu, przy czem wybierze referenta.

Tego dnia obradowały jeszcze komisje budżetowa, notarialna, tudzież komisja złożona celem organizacji zarządu medycznego.

Wiadomości polityczne.

Austria i Węgry. Jak już wczoraj powiedzieliśmy, wręczyło w sobotę tak zwane w Wiedniu „ministerjum pięciu“ memorandum cesarzowi. Jak długo przewlecze się stan dzisiejszy, nie można w obecnej chwili z wszelką pewnością powiedzieć, w każdym razie obecny gabinet nie skona przed zebraniem się rady państwa po świętach, a co jak wiadomo, ma nastąpić 17. stycznia.

Tagblatt podaje na czem polega dyferencja w łonie dzisiejszych doradców korony. Według tego dziennika hr. Taafe usiłuje obstać przytem, aby obecna rada państwa po zawo-

ko rzeczy, o których w sprawozdaniu mówić miejsca nie staje, i nie podobna, tak samo jak niepodobna z tego sprawozdania zrobić sobie pojęcia o piękności odczytu.

Listy z zagranicy.

VII.

Zgromadzenia publiczne. — Dyskusja nad obecnym stanem małżeństwa.

Od chwili otwarcia zgromadzeń publicznych, zawsze z ciekawością przysłuchiwałem się prowadzonym tamże naradom, odebrana zaś wiadomość, iż na jednym z takowych zebrań na porządek dzienny postawiono dyskusję nad małżeństwem, dotychczasową ciekawość moją o wiele jeszcze rozogniła. Znając społeczeństwo zachodnie, rozumiałem że podobne debaty są bardzo na czasie i wielką przyniesić mogą społeczeństwu korzyść, gdzie bowiem małżeństwa rzadko łączą uczucie, a jest ono bez mała zawsze tylko spółką handlową, zawartą na mocy prawdopodobieństwa zysków materialnych, gdzie często zdarza się, że dziecko już staje się doświadczoną kobietą, i gdzie nie trudnym jest spotkać się z tem, że matka pielęgnuje wdzięki córki, aby później móżdżkiem frymarchy i tem zapewnić sobie utrzymanie, tam podjęta dyskusja nad małżeństwem może przedstawiać wielostronny interes.

Wygłaszane przez występujących mówców poglądy w kwestji wspomnianej, mam przeświadczenie, że z wielką cie-

towaniu podatków i rekruta rozwiązana została, poczem dopiero nowa rada ma być ad hoc zwołaną w wyłącznym zamiarze przeprowadzenia zmian w konstytucji. Byłaby to formalna konstytuanta, która w tym razie miałaby zadanie przeprowadzić przyszłą ustawę wyborczą. Pierw nimby nastąpiła, podobna zmiana przyłaby do skutku narada najznakomitszych przewodców różnych stronnictw celem wzajemnego porozumienia się. Frakcja Taafego zapewnia, że Czesi obeszaliby rajchsrat ad hoc. Partja Giskry zaś (Giskra, Brestel, Hasner, Herbst i Plener) czyli „pięciu“ rozwija w memoriale przedstawionym cesarzowi myśl, że w razie gdyby w konstytucji miały już konieczne zmiany nastąpić, zmian tych raczej dopełniłyby zwyczajny rajchsrat a nie konstytuanta. Partja ta żąda, aby przed naradą nad zmianami w konstytucji stworzoną została nowa wyborcza ustawa. Przeciw federalistycznym ideom oświadcza się ów memoriał jak najwyraźniej i zaznacza wprowadzenie owego systemu jako przepowiadanie rozkładu Austrii.

To są różnice panujące między ministrami. Klika pięciu porozumiała się obok tego w wielu innych kwestiach, od których, choć nie zamieszczono ich w memoriale zależeć będzie, czy panowie ci zatrzymają nadal swe teki lub nie. Kwestje te tyczą się stanowiska, jakie nadal w obec kancelarza ma zająć ministerstwo. A tak panowie ministrowie o większości żądają:

1) zupełnej niezależności i samodzielności w obec kancelarza p. Taafego i podania ministerstwa Andrassego;

2) odwołanie się do wydziałów politycznych pod zarząd i do użytku ciennego (tzw. *Rechnungsbuch*), tudzież zniesienie dotychczasowego stosunku, który pozwala kancelarzowi przeważny wpływ wywierać na fundusze dyspozycyjne;

3) objęcie prasy państwowej, podlegającej obecnie kancelarzowi, przez ministerstwo.

P. Beust w zamian za to ma żądać, aby ministrowie nie mieszały się wcale w sprawy zagraniczne. Czy z dyferencji tej, jaka zachodzi między partją „pięciu“ a hr. Beustem nie wywiąże się znowu jakaś kryzys kancelarska, trudno dziś z pewnością powiedzieć. Z okoliczności, że hr. Andrassy stanął po stronie pięciu, kombinują niektórzy, że hr. Andrassy dąży do objęcia kancelarstwa.

Obecnie bardzo ważną jest sprawą kto zostanie prezydentem ministrów w miejsce hr. Taafego, którego dymisja dziś więcej jest jak prawdopodobna. Centraliści usiłują nakłonić ks. Karola Auersperga do objęcia tej godności, a jak słycać dziś lub jutro ma nastąpić zgromadzenie posłów, które wprost ma księcia zaproponować, aby stanął na czele gabinetu. Czy książę na to się zgodzi, trudno przewidzieć.

Hr. Potockiego partja „pięciu“ chciałyby zatrzymać w gabinecie, minister rolnictwa jednakże zdecydowanym jest wystąpić, a to z następującego powodu. W memoriale pięciu rozbrano rezolucję galicyjską, przyczem nadmieniono wyraźnie, że nie należy kwapić się z dopełnieniem życzeń postawionych przez Polaków. To zniewala hr. Potockiego do zerwania z dzisiejszym gabinetem. Dzienniki wiedeńskie dodają, że może być, iż w dyskusjach ministerjalnych obradujących nad memoriałem nastąpią zmiany, które zniewolą hr. Potockiego do pozostania na swem stanowisku.

Zauważać należy, że memorandum to nie suponuje wyrażnie alternatywy, jakaby nieprzychylenie do takiego pociągnięcia musiało za sobą iść dymisja pięciu.

Dać tu musimy, że partja pięciu poruciła hr. Taafemu wręczenie owego memoriału cesarzowi.

Cesarz odpowiedział, że zbada należycie podany sobie memoriał, i że zwoła w tym celu w poniedziałek a najdalej we wtorek radę ministerjalną, której sam przewodniczyć będzie. Rada ta będzie momentem stanowczym.

Prezydium izby niższej przedstawiło się 20. t. m. cesarzowi. Przyjęcie było chłodne.

W kołach parlamentarnych kolportowano w dniach ostatnich pogłoskę, że pp. Brestel, Giskra, Hasner, Herbst i Plener zgodzili się na zaproponowanie hr. Hartigowi, członkowi izby panów, godności ministra prezydentowi w razie, gdyby korona uważała za stosowne przyjąć uwolnienie hr. Taafego, a ks. Auersperg wzbraniał się stanąć na czele cislitawskiego ministerstwa.

Upornie powtarzające się pogłoski o wejściu do gabinetu hr. Hartiga zniewalają nas do zaznajomienia czytelników z osobistością hrabiego. Hr. Hartig zostawał pierw w służbie dyplomatycznej. W r. 1861 wybrano go do sejmiku czeskiego, gdzie zostawał aż do r. 1865, w którym to czasie swój mandat złożył, gdy ówczesny namiestnik Czech hr. Lažansky oświadczył, że konstytucja nie zdoła zapewnić pomyślności pojedynczym narodowościom. Po ustąpieniu Belcredięgo Har-

kawością przez czytelnika byłoby słuchane, żałuję jednak, że rozmiary listów moich nie pozwalają mi streszczać sześciomiesięcznych debat, prowadzonych w powyższym przedmiocie, a więc pozwalam sobie przynajmniej zaznajomić czytelnika z jednym z podobnych zgromadzeń i tym sposobem postarać się odrysować przebieg całkowitej dyskusji. Treść obrad prowadzonych w powyższej kwestji równy przedstawia interes dla obu działów społeczeństwa, a ztąd powiadem pochop zaprosić także i szanowne czytelniczki do towarzyszenia mi na posiedzeniu odbywające się w sali zwanej *Prés-aux-Cleres*, a gdzie znajdują one sposobność zapoznać się z kilku oratorkami, które swym słowicznym głosem pełnym łagodności, obdarzone talentem krasomówstwa, wypowiadają piorunujące przekleństwa Marat'a.

Jakkolwiek z 8. godziną dopiero następuje otwarcie zgromadzenia, o 7. już jednak jest sala zawsze przepełniona przez publiczność, a opóźniający się cokolwiek o zdobyciu dla siebie miejsca już myśleć nie może, dla tej to zarówno przyczyny i nas tam wcześniej konieczność sprowadza, — korzystając zaś z wolnej chwili pozwolę sobie zaznajomić czytelnika z fizjonomją zgromadzenia i dać mu kilka niennikniowych wyjaśnień, zapoznać go wreszcie z osobami dobrze znanymi całej publiczności uczęszczającej na zgromadzenia publiczne, a nawet wszystkim paryżanom, dzięki sprawozdawcom dzienników.

Sala przeznaczona na miejsce toczonych obrad, jest to wielkich dość rozmiarów pokój, gdzie odbywają się w dnie oznaczone baliki z tańcami, urządzone dla klasy rzemieślni-

tyg dostał nominację na marszałka sejmiku tudzież członka izby panów, gdzie wybitny brał udział w ustawach konfesyjnych.

Ostateczne załatwienie tej sprawy zawisło od dalszego przebiegu kryzys ministerjalnej; skończy się ona li z wystąpieniem hr. Taafego w takim razie ks. Auersperg z trudnością tylko przyjąłby prezydenturę, a wtedy pogłoski o prezydenturze hr. Hartiga, prawdopodobnie sprawdziłyby się; gdyby jednakże stanowisko hr. Beusta zachwianem zostało, to w konsekwencji ks. Auersperg skłoniłby się do objęcia proponowanej mu godności.

Donoszą nam, że fml. Rodicz udając się na swą nową posadę do Dalmacji, wiezie z sobą 200.000 zhr., jako wynagrodzenie szkód, wyrządzonych w czasie pacyfikacji przez Wagnera et consortes.

Wdr. pisze; gdy cesarz powołał do siebie generała Rodicza, aby mu zaproponować przyjęcie posady komendującego w Dalmacji, zostawiając do woli generałowi wybór osobistości, z pomocą których rozpocząłby dzieło pacyfikacji, wtedy jen. Rodicz zdecydował się na radcę dworu, byłej kroackiej nadwornej kancelarji Utiesenowicza. Ten okazał się skłonny do objęcia posady, kładąc jednakże za warunek usunięcia niektórych przy zarządzie Dalmacji stojących, przez ludność tamtejszą znienawidzonych osobistości. Warunek ten przyjęto w pierwszej chwili, i dopiero gdy ze strony centralistycznej zwrócono na to uwagę, że rada Utiesenowicz jako znany patriota, mógłby stać się niemiłym klicie włoskiej, cofnięto go. Z tego powodu jen. Rodicz rzekł się posady cywilnego namiestnika Dalmacji, a natomiast zainominowano p. Flucka, zostającego dotychczas w stanie dobrze zasłużonego spoczynku — p. Fluck ma być skoligaconym z jednym z ministrów.

Z Dalmacji nic nowego nie donoszą dzienniki.

W Pradze miała miejsce w czasie ogólnego zebrania niemieckiego stowarzyszenia, manifestacja na rzecz nienużalności konstytucji. Czesi owym szermierzom austriackiej konstytucji wyprawili demonstrację.

Z Pesztu telegrafują pod d. 20. t. m.

Pogłoska o kanclerstwie hr. Andrassego niema najmniejszej podstawy.

W kołach dobrze poinformowanych uważają stanowisko hr. Beusta jako niezachwiane. Kilku posłów żądających w tej sprawie informacji od pewnej jak najlepiej pouczonej osobistości, odebrali odpowiedź: Bądźcie spokojni, hr. Beust tam a Andrassy tutaj są niezbędni, a zatrzymanie ich na dzisiejszych posadach zrosło się niejako z koniecznością.

W Peszcie obiegała pogłoska o ustąpieniu ministra Lonyaya. Otóż minister ten oświadczył, że wprawdzie wręczył swą dymisję królowi; król jednak jej nie przyjął, czyniąc uwagę, że nie ma kim go zastąpić.

W izbie niższej w Peszcie komisja finansowa składa referat budżetowy. Komisja centralna referuje wniosek Szalaya o indemnizacji.

W izbie wyższej przyjęto bez zmiany projekt o sądach finansowych, tudzież powinnościach stempowych pojedynczych stowarzyszeń. Projekt o sądach polubownych w sprawach bursowych, przyjęto z tą modyfikacją, aby w Peszcie weszły sądy te zaraz w życie, w innych gieldach dopiero wtenczas, gdy rząd wyraźnie na to da zażwolenie.

Abendpost zaprzecza autentyczności w dzienniku *Parlament* ogłoszonej depechy z d. 18. t. m. kanclerza Beusta do austriackiego posła w Berlinie hr. Wilhelma, dotyczącej się pruskich wpływów w Czechach.

W Gracu odbyło się socjalno-demokratyczne ludowe zgromadzenie, w którym uradzano upomnieć się energicznie w ministerstwie, aby przepisy dotyczące stowarzyszeń i zgromadzeń, jako nabytek absolutnych rządów raz na zawsze zniesionemi zostały.

Pest. Corresp. donosi, że kwestja względem Fiumy, (Rjeka) znalazła tymczasowe rozwiązanie. Fiume otrzyma gubernatora, który zasiadać będzie w sejmie węgierskim, gdzie także weźmie udział w traktowaniu spraw wspólnych. Kroacja przystaje na takie rozwiązanie.

Francja. Rochefort interpelował w ciele prawodawczem z powodu wydalenia z Francji hiszpańskiego deputowanego Angulo, lubo tenże czynił zadosć obowiązki swemu. Tymczasem — mówi poseł — narzucają nam obecność zdezonizowanej królowej, która otwarcie spiskuje. Surowość ta rządu francuskiego jest wypływem obawy przed republiką, gdyż republika jest bliska. Minister spraw wewnętrznych odpowiada, że Angulo naruszał obowiązki wychodzący i zalecał powstanie. Rząd jest zdecydowany przeciw wszelkim zamachom nie-

czej — kilka tysięcy osób znajduje tu dość wygodne pomieszczenie dzięki znajdującym się galerjom, ale że liczba, chcących przysłuchiwać się naradom w kwestji tak wielkiej doniosłości, jest zawsze o wiele jeszcze większą a więc opóźniają się, zmuszeni są odchodzić bez zadowolenia swej ciekawości, a mimo to natłok zebranych jest zawsze tak wielkim, że obrócić się, obejrzeć za siebie jest rzeczą prawie niepodobną. W liczbie zebranych ciekawców przeważnie dają się spozstrzegać, wnosząc po ubraniu, osoby należące do klas niższych społeczeństwa — kobiet z wyższego towarzystwa sprowadzonych ciekawością jest stosunkowo, także wiele. Na przodzie sali na wzniesieniu, — gdzie zwykła muzyka tańczącym przygrywa, zasiada biuro i prezes, tam też znajduje się mnóstwo odznaczającej się żywością figur, gorączkowo czemś zajętych, w których bez trudu przybyły odgadnąć zdoła osoby składające biuro, odpowiedzialne w obec prawa za mogące zdarzyć się na zebraniu nadużycia; przy nich zżawo uwijają się i inni mernerowie ruchu socjalnego, którym z fizjonomi przebija fanatyzm i gorączkowe jakieś niecierpliwienie się. Między publicznością zebraną znać zarówno niezwykle jakieś zainteresowanie się, widąc potworzone w niej grupy z wyznawców jednej opinji, którzy zawczasu przygotowują się do zaciętej walki, publiczność tu bowiem rozdzielona jest na spirytystów i materialistów w wysoki uposażonych fanatyzm.

W hotelu Krakowskim do-
stać można na święta różnych
Win Francuskich, Węgierskich
i Austryackich białych i czerw-
nych po cenach umiarkowanych.
1980

Na święta!
Herbaty, Rumu, Wina

narodowe i zagraniczne
Rosolisy i Likieri,
w gatunkach najlepszych po cenach najniższych
we Lwowie u
Juliusza Adama,
w Rynku pod l. 54 i przy placu Maryackim pod l. 361.

Nr.

55.

J. A.
Baczewski

1901-10-13 **we Lwowie**

przeniósł skład swój fabryczny rozolisów,
likierów i rumu do Rynku pod
Nr. 55 i połączył z nim
Handel hurtowny
herbaty chińskiej
rumów zagranic-
znych, kawy

Ry-

nek

Ces. król. upr.

do zameldowania prawa otrzymania

Linia kolejowa LUBIAŃSKO-TARVISKA (Laibach - Tarvis).

Kapitał akcyjny na tę linię kolejową wynosi:

złotych 8,137.800 a. w. srebrem.

Akcyom zabezpieczono ze strony państwa roczne odsetki po pięć od sta w srebrze (monetą brzęczącą) i umorzenie w srebrze w pełnej wartości imiennej w czasie trwania koncesyi. Te akcyom nadają posiadaczom takie same prawa i taki sam udział w funduszu i dochodach c. k. uprzyw. kolei Cesarzewicza Rudolfa, jakie przysługują akcyom poprzednich emisji w miarę statutów Towarzystwa.

Wedle umowy zawartej z zarządem c. k. uprzyw. kolei Cesarzewicza Rudolfa i c. k. uprzyw. austr. Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu, posiadaczom akcyi i asygnat na akcyom tego Towarzystwa, przysługują prawo na 1/5 część akcyi obecnej emisji za każdą sztukę akcyjną emisji dawniejszych.

Cena należytości za jedną w skutek tego uprawnienia uzyskaną akcyę na 200 zlr. austr. w srebrze wynosi

zł. austr. 160 w banknotach.

Warunki do zameldowania prawa otrzymania:

1. Prawo otrzymania może być wykonywane w przeciągu czasu od 20. do 28. Grudnia b. r. w zwykłych godzinach urzędowych, a to:

w Wiedniu w Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;

„ Bernie
we Lwowie
w Peszcie } w filiach;

w Pradze

„ Tryeście

„ Berlinie u p. S. Bleichröder;

„ Lipsku w powszechnym Zakładzie kredytowym niemieckim;

} w filiach;

w Frankfurcie u p. M. A. Rothschild i Syna;

„ Mnichowie w banku Stowarzyszenia bawarskim;

„ Augsburgu u pp. Chr. v. Fröhlich i Synowie;

„ Stuttgardzie u pp. Pflaum & Comp.

„ Norymberdze u pp. Lödel & Merkel.

Zameldowania zostaną zamknięte na dniu 28. Grudnia r. b. o 5. godzinie po południu, a prawo otrzymania gaśnie tegoż dnia dla tych akcyi i asygnat emisji dawniejszych, które dotąd nie zostały zameldowane.

2. Każdej zameldowanej akcyi przysługują prawo otrzymania 1/5 części akcyi emisji nowej.

3. W celu zameldowania należy akcyom dawniejsze bez kuponów albo asygnaty emisji dawniejszych okazać do zastępowania, i złożyć kaucyę 10% od wartości imiennej otrzymanych akcyi. Kaucyę ta może się składać w pieniądzu gotowych, w asygnatach hipotecznych, w asygnatach kasowych tutejszych instytucji pieniężnych, albo w efektach kursujących na giełdzie wiedeńskiej wedle kursu dziennego policzonych, poczem wydane będą asygnaty poborowe (otrzymania) na otrzymanie się mających akcyi.

4. Przypadające na poszczególne zameldowania akcyom nowe mogą być odebrane w przeciągu czasu od dnia 15. Stycznia do 31. Marca 1870 r. wedle woli posiadacza asygnat — albo naraz, albo częściowo za złożeniem ceny należytości 160 zlr. za każdą akcyę otrzymaną się mającą.

5. Przy zameldowaniu mniej aniżeli 5 sztuk starych akcyi, należy ułamki nowych akcyi zaraz zapłacić w pełne gnaty częściowe (Antheilsscheine), które najdalej do 31. Marca 1870 r. zamieniać należy na całe akcyom.

6. Wszystkim akcyom przysługują począwszy od 1. Stycznia 1870 5% oprocentowanie w monecie brzęczącej od im

7. Przy odebraniu przypadających na każdy meldunek kwot resztujących akcyi nowych, wliczone zostaną złożone zwrócone.

8. Blankiety na konsygnacyę do wykonania prawa otrzymania (nowych akcyi) można otrzymać w zakładzie podpisanym lub w miejscach powyżej wyszczególnionych.

WIEDEŃ, dnia 10. Grudnia 1869.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu